

Amerykanie chcą wpłynąć na wybory w Polsce?

23 września 2022

Amerykańska organizacja pozarządowa przekazała miliony węgierskiej lewicy, aby wpłynąć na wybory krajowe. Planuje podobną akcję w Polsce.

W ostatnich latach ci, którzy twierdzili, że Amerykanie wywierają wpływ na węgierską scenę polityczną, byli często oczerniani jako "paranoicy" lub podatni na "dezinformację". Jednak takie obawy wydają się być uzasadnione po tym, jak ujawniono, że organizacja kampanii Pétera Márki-Zaya, kandydata węgierskiej lewicy w kwietniowych wyborach parlamentarnych, powiedziała, że otrzymała 1,8 miliarda forintów (4,48 miliona euro) w większości amerykańskich darowizn za pośrednictwem organizacji pozarządowej o bliskich powiązaniach z miliarderem oligarchą Georgem Sorosem, urzędnikami związanymi z Hillary Clinton i kilkoma wiodącymi organizacjami transatlantyckimi, takimi jak Rada Stosunków Zagranicznych.

Ogromna suma pieniędzy, przynajmniej jak na standardy węgierskich wyborów, pochodziła od amerykańskiej organizacji pozarządowej Action for Democracy. Ujawnienie, że Action for Democracy przekazała miliony, aby wpłynąć na zagraniczne wybory, nie ma implikacji tylko dla Węgier, ponieważ organizacja pozarządowa aktywnie próbuje wpływać na wybory na całym świecie.

Action for Democracy (Akcja dla Demokracji) opisuje siebie jako „globalną organizację zaniepokojonych obywateli, którzy chcą wzmocnić tych, którzy walczą o wolność i demokrację”. Węgierski outlet informacyjny 444.hu, który jest znany jako lewicowy punkt medialny, napisał, że „organizacja przygotowuje się do serii globalnych kampanii, aby zmobilizować obóz

postępowo-liberalny przeciwko nieliberalnym reżimom u władzy”.

[Strona internetowa Action for Democracy](#) wskazuje pięć kluczowych „pól walki” – Włochy, Brazylię, Węgry, Polskę i Turcję – które opisuje jako państwa, „w których naszym zdaniem demokracja jest najbardziej zagrożona”. Oznacza to, że organizacja pozarządowa może pompować miliony w fundusze na nadchodzące wybory w Brazylii, Włoszech i Polsce, próbując wpłynąć na wynik głosowania.

Dziennikarz John Cody zwraca uwagę na powiązania między członkami Action for Democracy z amerykańską „agenturą bezpieczeństwa”, bankami inwestycyjnymi i prominentnymi instytucjami akademickimi, z których wiele jest finansowanych przez George’a Sorosa, takimi jak Rada Stosunków Zagranicznych i ECFR, które są finansowane przez Open Society Foundations.

Doradcy organizacji pozarządowej Action for Democracy to szereg osób mających powiązania z niektórymi z najpotężniejszych organizacji, firm i sektorów rządowych Stanów Zjednoczonych i szeroko pojętego Zachodu. Opisujący AfD András Schiffer wspomina, że „na przecięciach w pajęcznej sieci wyłaniającej się z powiązań ludzi, którzy oznaczają Action for Democracy, możemy zobaczyć Biały Dom (...), a także doradców z Lehmann Brothers, domina, które zapoczątkowało globalny kryzys finansowy w 2008 roku, wraz z innymi tytanami z Wall Street, Big Techu, a także niektórymi aktorami z Big Pharmacy”.

Autorstwo: Autor: Michał Waligóra

Na podstawie: „RMX News”

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://www.medianarodowe.com)